



Między Kucharami Borowymi a Borowcem

Środek ferii zimowych, ostatnia niedziela karnawału '2008, a pogoda? Wspaniała! MZK w Koninie podstawił autobus linii SPACER i zebrał 46 chętnych do przygód w plenerze [1]. Większość z Konina i okolic, z Wrześni - jedna osoba, ze Słupcy - Lidka Prus. To ona przygotowała dla wszystkich spacerowiczów samoprzylepne bałwanki w różnych kolorach. Te wiosenne kolory stały się zapowiedzią poszukiwań wiosny, a nie zimy. **Podglądamy Panią Zimą** - takie hasło zimowego spaceru wymyślił 20 lat temu Andrzej Mielcarek. Słońce [2] przygrzewało cały dzień, ptaszki ćwierkały w lesie [3], stokrotki kwitły, podobnie leszczyna, śladu zimy... A mchy jakie soczyście zielone! Linia SPACER dojechała do końca asfaltu koło miejscowości Kuchary Borowe i dalej trzeba było iść pieszo. Wędrowaliśmy przez las sycząc się zapachami, przyglądając się szkółce, czmychającym zwierzętom, słuchając śpiewu ptaszek. W wybranym, bezpiecznym miejscu rozpaliliśmy ognisko [4], ale niestety nie było gitary i śpiewu. Ruszyliśmy dalej, a trafiwszy na malowniczą skarpe, zatrzymaliśmy się na huśtawce. Dotarliśmy do skraju lasu, gdzie czekał na nas niezawodny kierowca pan Bolesław Dudziak. Pojechaliśmy prosto do baru MADERA w Królikowie, a tam czekała niespodzianka - pyszne pączki i ciasteczka. Poczęstowano nas kawą i herbatą [5], dzieci rozpoczęły zabawy karnawałowe, ale chociaż było tam pięknie i smacznie, czuliśmy niedosyt kontaktu ze świeżym powietrzem. Pożegnaliśmy właścicielkę baru, panią Annę Urbaniak i ruszyliśmy w drogę powrotną.

Zatrzymaliśmy się w Ruminie [6], a z autobusu wysiadły 33 osoby. Padł absolutny rekord chętnych na drugi etap! W międzynarodowym towarzystwie, bo wędrowała z nami Meksykanka Laura Rodriges, ruszyliśmy wałami Powy [7]. Fantastyczny przykład kondycji i zacięcia turystycznego wykazywały Malwinka, Kuba i Bartek [8], które stały się maskotkami spaceru. Wujek Krzysiu, wujek Marek, a przede wszystkim ciocia Lidka zostali ich niekwestionowanymi idolami. W doskonałych nastrojach dotarliśmy do ulicy Nadrzecznej i tu drugi etap zamienił się w trzeci, a raczej w kilka wersji trzeciego etapu. Część grupy poszła do wodospadu i do baru „U Piotra” na Osiedlu Sikorskiego [9], część na przystanek linii 50, a inni kończyli spacer po raz kolejny pokonując pieszo nowym mostem Trasę Bursztynową.

Tekst: Ewa Mira Olszak Zdjęcia: Marek Chlebicki

Więcej <http://konin.pttk.pl>



2



3



4



5



8



6



7



9